DZIENNIK ZARZĄDZEŃ DYREKCJI OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE

Nr. 7. Kraków, dnia 23 maja 1934 r. Rok II

TREŚĆ:

ODEZWA.

Krytyka zarządzeń, wydanych przez władze przełożone.

Doszło do mojej wiadomości, że pracownicy dopuszczają się częstokroć złośliwej krytyki zarządzeń, wydawanych przez naczelników urzędów pocztowych i teletechnicznych w zakresie przysługującej im kompetencji.

Krytykowanie owych zarządzeń odbywa się przytem poza plecami zwierzchników i to przeważnie już po przyjęciu ich bez żadnych uwag i zastrzeżeń do wiadomości, a co gorsze, ma miejsce w obecności urzędników młodszych, praktykantów, niższych funkcjonarjuszy, a nawet osób postronnych. Krytyka ta uprawiana jest nieraz przez urzędników, zajmujących stanowiska kierowników oddziałów, względnie stanowiska kontrolne i bywa w większości wypadków nierzeczową, niekiedy nawet zupełnie bezsensowną, a jest podyktowana albo względami natury osobistej, jak np. chorobliwą ambicją niektórych jednostek, nieprzychylnem ustosunkowaniem się do swych przełożonych i t. d., albo spowodowana nieznajomością przepisów, względnie panujących w urzędzie i danej miejscowości stosunków, albo też podyktowana chęcią siania zamętu, niezadowolenia, oraz rozluźnienia dyscypliny służbowej, a to celem poderwania autorytetu naczelnika urzędu i utrudnienia mu pracy.

Uprawiana w podanych warunkach krytyka, jako niezmiernie szkodliwa musi być poczytywana za robotę destrukcyjną.

W związku z powyższem zwracam uwagę całemu podległemu personelowi, że:

1) Wszelkie zarządzenia, tak Ministerstwa Poczt i Telegrafów, Dyrekcji oraz naczelników urzędów, mają na celu jedynie dobro służby, albo — w chwili obecnej — osiągnięcie oszczędności, na skutek konieczności dostosowania wydatków do możliwości finansowych Państwa.

2) Zarządzenie, które z punktu widzenia pracownika, zajętego na swym małym odcinku pracy, może wydawać się mu niecelowe, okazuje się zupełnie racjonalne i wprost konieczne, gdy się weźmie pod uwagę całokształt spraw, czy to urzędu, czy Dyrekcji, czy też całego resortu, a nawet i Państwa.

3) Wszelka krytyka zarządzeń władzy jest w instytucjach, oraz w przedsiębiorstwach państwowych niedopuszczalna.

4) Nie wyklucza to wszakże możliwości wyrażania przez poszczególnego fukcjonarjusza swego poglądu na zarządzenia; pogląd ten może być, wydającemu zarządzenie przedstawiony pisemnie, lub ustnie w postaci wniosku, zdążającego do życzliwej współpracy z przełożeństwem dla dobra Instytucji, nie może natomiast nosić charakteru złośliwej, a tem bardziej ukrytej poza plecami przełożonego krytyki. Przedstawienie takiego wniosku nie wstrzymuje oczywicie mocy obowiązującej, wydanego

już zarządzenia, a w razie zaś nieuwzględnienia jego, wnioskodawca musi bezwarunkowo wstrzymać się od krytyki zarządzenia.

5) Każdy funkcjonarjusz pocztowy może przedstawić urzędowi, Dyrekcji, a nawet Ministerstwu swoje projekty, zmierzające do usprawnienia służby w resorcie pocztowym: przejawianie inicjatywy w tym kierunku jest bardzo pożądane.

Jak z powyższego wynika, pracownicy pocztowi zamiast ukrytego uprawiania krytyki zarządzeń, mogliby swe zdolności, siły i czas zyżytkować daleko produktywniej, gdyż pole do działania jest szerokie; w tym kierunku wszakże pracy nie widać.

Kto zaś nie może zdobyć się na pracę twórczą, ten nie ma prawa innych krytykować i przez szerzenie fermentu, oraz powstałego skutkiem tego rozprężenia, rujnować to, co nie jego wysiłkiem zostało zbudowane.

Uprzedzam zatem pracowników powierzonego mi okręgu, że w wypadkach uprawiania przez kogokolwiek złośliwej krytyki zarządzeń, wydanych bądź to przez Ministerstwo, Dyrekcję, czy też naczelników i kierowników urzędów, a więc krytyki, w konsekwencji prowadzącej do zdezorganizowania służby, będę winnych pociągał do odpowiedzialności dyscyplinarnej, gdyby zaś i to nie pomogło — w stosunku do zawodowych wichrzycieli i warchołów, zastosuję z całą bezwzględnością najsurowszy wymiar kary, do zwolnienia włącznie.

Naczelnicy urzędów mają o wszelkich tego rodzaju wykroczeniach donosić Dyrekcji.

Jednocześnie naczelnicy dopilnują, aby wszyscy pracownicy każdego urzędu niniejszą odezwę przeczytali, stwierdzając przyjęcie jej do wiadomości swym podpisem.

Powyższą odezwę Dyrektora Okręgu P. i T. w Lublinie inż. Żuchowicza, podaję bez zmian, celem bezwzględnego zastosowania wskazówek w niej zawartych przez cały personel Okręgu Dyrekcyjnego Krakowskiego.

Nr. SP. 20 3. z dnia 1. maja 1934 r.

—o§o—

POCZTA.

66.

Usterki w obrocie oszczędnościowym P. K. O.

Stwierdzono, że pracownicy niektórych urzędów i Agencyj pocztowych tut. Okręgu przy wydawaniu książeczek wkładkowych P. K. O. domagają się od osób, żądających tych książeczek własnoręcznego wypełniania „karty informacyjnej".

Ponieważ postępowanie takie jest niezgodne z postanowieniami Instrukcji o obrocie oszczędnościowym i czekowym dla Urzędu pocztowego z roku 1928 rozdz. II. p. 1, zlecającemi wypełnianie kart informacyjnych wyłącznie urzędnikowi pocztowemu, a nie stronie prywatnej, przeto poleca się kategorycznie unikać na przyszłoć tego rodzaju nieprawidłowości.

Nr. P. K. 31/8 z dnia 2. maja 1934 r.

—o§o—

67.

Odwołanie ulg w opłatach pocztowych, przyznanych Kasom Chorych.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów, zarządzeniem z dnia 8. maja 1934 r. No. P. W 601/84/34 r. powiadomiło, **iż z dniem 1. lipca 1934 r. odwołuje ulgi w opłatach pocztowych, przyznane dla wszystkich Kas Chorych, Związku Kas Chorych i Jego Oddziałów,** za przesyłane pocztą zwykłe przesyłki listowe, z zawartością zawiadomień o wymiarze składek i blankietów nadawczych P. K. O. tak miejscowe, jak i zamiejscowe.

Wymienione instytucje mogą zatem nadawać przesyłki listowe za ulgową opłatą **tylko do dnia 30. czerwca 1934 r.,** zaś od 1. lipca br. będą musiały listowe przesyłki pocztowe opłacać normalnie, według każdocześnie obowiązującej taryfy pocztowej.

Wobec tego z dniem 1. lipca 1934 r. tracą moc następujące zarządzenia:

No. P. P. 12/282 z dnia 18. października 1933 r. Dziennik Zarządzeń D. P. i T. No. 11 z 1933 r. poz. 135.

No. P. P. 12/415 z dnia 19. grudnia 1933 r. Dziennik Zarządzeń D. P. i T. No. 1 z 1934 r. poz. 7.

No. P. P. 12/429 z dnia 24. stycznia 1934 r. Dziennik Zarządzeń D. P. i T. No. 2 z 1934 r. poz. 13.

No. P. P. 12/3202 z dnia 12. maja 1934 r.

—o§o—

68.

Zlecenia inkasowe.

Z dniem 1. lutego 1934 r., weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dnia 29. grudnia 1933 r. w sprawie zleceń inkasowych w obrocie wewnętrznym (Dz. Urz. M. P. i T. Nr. 1 z 1934 r. poz. 1 i 3).

Zdawałoby się, iż przez zaprowadzenie tego nowego działu służby ze zleceń inkasowych korzystać mogą masowo sfery kupieckie.

Jednakże mimo upływu blisko czterech miesięcy inowacja ta, posiadająca doniosłe znaczenie dla publiczności, jak i dla dochodowości przedsiębiorstwa państw. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" nie jest dotychczas należycie wykorzystana przez publiczność.

Powodem niedostatecznego jeszcze korzystania klijenteli przedsiębiorstwa ze służby zleceń inkasowych jest niewątpliwie nieznajomość tej służby przez pracowników pocztowych, a w związku z tem bierne ich zachowanie się, gdy chodzi o propagowanie tego działu służby.

W związku z tem, poleca się P. P. naczelnikom urzędów i agencjom pocztowym zapoznać się, jaknajdokładniej z przepisami o zleceniach inkasowych, zapoznać również dokładnie z temi przepisami wszystkich podległych sobie pracowników, albowiem koniecznem jest, aby każdy pracownik pocztowo - telegraficzny, a więc nietylko zatrudniony w danym dziale służby, znał całość przepisów o zleceniach inkasowych, rozumiał doniosłość tego działu służby, interesował się jego rozwojem i propagował wśród korzystających z usług poczty — zlecenia inkasowe.

Pracownicy, pełniący służbę przy okienkach, a więc stykający się bezpośrednio z klijentelą, są w pierwszej linji powołani do propagowania tego działu służby. Sfery kupieckie i handlowe prowadzące interesy ratalne z chęcią korzystać będą ze zleceń inkasowych, gdy będą dostatecznie poinformowane o tem, że za sprzedany towar mogą od klijentów ściągnąć za pośrednictwem poczty, t. j. zapomocą „zleceń inkasowych" za niedużą opłatą. Sferom kupieckim należy wytłumaczyć, że zlecenia inkasowe służą do zainkasowania drobnej należności, bez potrzeby dołączania dokumentu wierzytelnościowego.

Niezależnie od tego prześle się urzędowi za kilka dni plakat „Zlecenia inkasowe", który należy wywiesić w urzędzie. Plakat ten ze względu na zadanie, jakie ma spełnić, należy umieścić w dobrze widocznem miejscu, w sposób uniemożliwiający zniszczenie plakatu przez publiczność i tak go umocować, by nie uległ zniszczeniu przed okresem conajmniej 8-miu miesięcy.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów żywi niepłonną nadzieję, że P. P. naczelnicy urzędów, jakoteż i wszyscy pracownicy pocztowi, zajmą się gorliwie przy każdej sposobności propagowaniem **„zleceń inkasowych"**, tak, aby nowy ten dział służby rozwinął się wszechstronnie i przyniósł poważny dochód państw. przedsiębiorstwu „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Nr. PP. 26/63 z dnia 17. maja 1934 r.

——o§o——

69.

Opłata przesyłek z nalepionemi rysunkami.

Niektóre wydawnictwa drukują w swych pismach konkursowe rysunki. Konkurs zaś polega na tem, że wycięte i zlepione części rysunków mają przedstawiać logiczną całość i muszą być przez czytelników nadesłane do redakcji czasopisma.

Ponieważ niektóre urzędy pocztowe niesłusznie kwestjonują, opłacone przy nadaniu, według taryfy dla druków, czy to kartki z nalepionemi częściami rysunków, czy też naklejone na papierze części rysunków i przesyłane w kopertach i obciążają dopłatą według taryfy dla kartek lub dla listów, opierając się na tutejszem zarządzeniu z dnia 8. stycznia 1934 r. Nr. P. P. 12/437, ogłoszonem w Dzienniku Zarządzeń Dyrekcji Poczt i Telegrafów Nr. 1. z 1934 r. poz. 3., wyjaśnia się, że powołane zarządzenie miało na uwadze jedynie kupony, na których umieszczono rozwiązania słowne i nie ma zastosowania w poruszonej obecnie sprawie.

Podając powyższe urzędom i agencjom do wiadomości, wyjaśnia się, że przesyłki z nalepionemi rysunkami bez jakichkolwiek dopisków, należy traktować, jako druki, analogicznie, jak kartki, na których naklejono wycięte młynki, lub owale z podobizną Ks. Kneippa, adresowane do firmy Henryka Francka Synowie w Skawinie.

Nr. P. P. 12/277 z dnia 28 kwietnia 1934 r.

——o§o——

Miej na względzie interes Poczty

ADMINISTRACJA.

70.

Uruchomienie pośrednictwa.

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa P. i T. z dnia 4. I. 1934, Nr. G. M. Org. 1145, uruchomiono z dniem 16. maja 1934 r. pośrednictwo pocztowe o rozszerzonym zakresie działania w Budzowie, poczta Zembrzyce, powiat Wadowice, województwo Kraków.

Nr. AO. 30/1 z dnia 7. maja 1934 r.

——o§o——

71.

Nocna służba — wynagrodzenie.

W związku z rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów, wydanem w porozumieniu z Ministrem Skarbu w dniu 29. stycznia 1934 r. w sprawie dodatków służbowych dla pracowników państwowego przedsiębiorstwa „P. P., T. i T.“ (Dz. Urz. M. P. i T. Nr. 2 z r. 1934 poz. 9), poleca się Urzędom, by do pracy w porze nocnej przydzielano pracowników w odpowiednio niższych grupach uposażenia — a to celem utrzymania wydatków dotyczącego kredytu w granicach, jakieby wypadły przy przyznawaniu wynagrodzenia za służbę nocną, według poprzednio obowiązujących zasad.

Nr. AP. 76 z dnia 16. maja 1934 r.

——o§o——

Grzeczna i dobra informacja jest podstawą reklamy.

OBWIESZCZENIA.

KONKURSY.

Ogłasza się niniejszem konkurs na stanowiska agentów, następujących agencyj pocztowych:

Agencja pocztowa	Stopień agencji	UWAGA:
Kobiele Wielkie x)	3	x) Wolna od 1. lipca 1934 r.
Pałecznica	3	

Termin do składania podań na wymienione stanowiska — 2 tygodnie od daty wydania Dziennika Zarządzeń.

O nadanie każdej agencji należy wnosić osobne podanie.

L. AP. 62 z dnia 19. maja 1934 r.

Adres Administracji: DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW
(Oddział Organizacyjny)
KRAKOW, UL. WARSZAWSKA L. 3.

PRENUMERATA NA ROK 1933 WYNOSI:

kwartalna 1 zł. 20 gr. | półroczna 2 zł. 40 gr. | roczna 4 zł. 80 gr.

Cena ogłoszeń za tekstem od wiersza 1 mm. 10 gr. tabelaryczne 20 gr.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

WYDAWNICTWO DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE.
Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie. Cena 20 gr.